

Ginter Dzierżon

"La rilevanza giuridica del metus nella consumazione del matrimonio", L. Ghisoni, Roma 2000 : [recenzja]

Ius Matrimoniale 10 (16), 271-276

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

L. Ghisoni, La rilevanza giuridica del metus nella consumazione del matrimonio, Roma 2000, ss. 209

Szczególnym przedmiotem zainteresowań kanonistów cieszy się problematyka dotycząca defektów konsensu małżeńskiego (kann. 1095-1103 KPK). Zaawansowany stan badań w tej dziedzinie związany jest m.in. z pryncypialnym znaczeniem zgody małżeńskiej w procesie powstawania małżeństwa (kan. 1057 §§ 1-2 KPK).

Z regulacji zawartych w katalogu wad zgody małżeńskiej wynika, iż nieważność małżeństwa może powstać m.in. wskutek bojaźni zaistniałej u przynajmniej jednej ze stron kontraktu (kan. 1103 KPK). Należy jednocześnie dodać, iż w literaturze kanonistycznej problematyka wpływu bojaźni na ważność zawieranej umowy małżeńskiej doczekała się licznych opracowań. Z drugiej zaś strony należy jednak zauważyć, iż w tej dziedzinie wiedzy sporadycznie podejmuje się kwestie związane z oddziaływaniem bojaźni na podjęcie tak specyficznego aktu, jakim jest dopełnienie małżeństwa. Zagadnienia to stało się przedmiotem zainteresowania L. Ghisoni. Podjęła ona bowiem tę tematykę w swej dysertacji doktorskiej, napisanej na Wydziale Prawa Kanonicznego Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego w Rzymie.

Prezentowana monografia składa się z trzech części. Pierwsza z nich została poświęcona kwestii oddziaływania bojaźni na ważność aktu prawnego zarówno w systemie prawa rzymskiego, jak i w systemie prawa kanonicznego.

W jej skład weszły trzy rozdziały. W rozdziale I Autorka przedstawiła problematykę wpływu bojaźni na ważność działania prawnego w systemie prawa rzymskiego. W rozdziale II natomiast ukazała kwestię wpływu bojaźni na ważność aktu prawnego w tradycji kanonistycznej.

Pragnę zarazem dodać, iż podejmując próbę oceny tej części opracowania celowo przytoczyłem dosłowne brzmienie dwóch pierwszych rozdziałów rozprawy, albowiem wydaje się, iż zostały one ujęte w sposób niezbyt precyzyjny. Do końca bowiem nie wiadomo, dlaczego w tytułach przytoczonych rozdziałów pojawia się roz-

bieżność terminologiczna związana z pojęciami funkcjonującymi w teorii prawa. Otóż w pierwszym z nich występuje odniesienie do kategorii działania prawnego, w drugim natomiast wskazano na kategorię aktu prawnego.

Co więcej, L. Ghisoni w rozdziale I operuje w sposób zamienny określeniami *akt prawny* oraz *działanie prawne* (ss. 18-19). W teorii prawa natomiast nie utożsamia się tych kategorii pojęć.

Po tej dygresji, wracając do zasadniczego wątku pracy należy podkreślić, iż w rozdziale I Autorka poddając szczegółowej analizie źródła prawa rzymskiego dowiodła, iż w systemie tym dopiero w okresie postklasycznym uznano destrukcyjny wpływ bojaźni na nieważność podejmowanego działania prawnego.

Większość romanistów stoi jednak na stanowisku, iż tak radykalnych następstw nie powodowała jednak bojaźń w odniesieniu do umowy małżeńskiej. Prawnicy rzymscy bowiem byli przekonani, iż małżeństwo zawarte na skutek takiego defektu jest związkiem ważnym.

Z kolei przeprowadzone w rozdziale II dociekania nad na źródłami prawa kanonicznego oraz literatury kanonistycznej wykazały, iż w myśl generalnych zasad funkcjonujących w tym porządku bojaźń nie godzi w ważność podejmowanego przez podmiot aktu prawnego (kan. 103 § 2 KPK z 1917 r., kan. 125 § 2 KPK). Otóż kanoniści analizujący ten wątek stoją na stanowisku, iż ta wada aktu prawnego nie znosi wolności podejmowanej decyzji do tego stopnia, iż mogłaby spowodować nieważność aktu.

W rozdziale III L. Ghisoni skoncentrowała swą uwagę na kwestii przymiotów defektu konsensu małżeńskiego wynikającego z bojaźni. W podjętych badaniach poddała ona z jednej strony analizie źródła oraz literaturę kanonistyczną, z drugiej zaś dokonała ona wykładni brzmienia kann. 1087 § 1 KPK z 1917 r. oraz 1103 KPK.

Wydaje się, iż określony w drugiej części dysertacji przedmiot badawczy jest logicznym następstwem zasadniczego tematu opracowania. W części tej bowiem Autorka zaprezentowała problematykę znaczenia prawnego dopełnienia małżeństwa. Część ta składa się z czterech rozdziałów.

Rozdział IV został poświęcony tematyce związanej z ewolucją koncepcyjną jurystycznych pojęć *aku małżeński* (*copula perfecta*) oraz *dopełnienie małżeństwa*. Przedmiotem zainteresowań Autorki stał się w tym przypadku bogaty dorobek doktrynalny myśli Kościoła, obejm-

mujący swym zasięgiem czasokres od czasów patrystycznych aż po promulgację Kodeksu Pio – Benedyktyńskiego z 1917 r.

Należy jednocześnie podkreślić, iż taki sposób podejścia wiązał się zapewne z podjęciem ogromnego wysiłku badawczego. W rozdziale tym bowiem L. Ghisoni poddała szczegółowej analizie obszerny materiał dotyczący zarówno źródeł patrystycznych, klasycznej doktryny kanonistycznej oraz teologicznej, jak również odnoszący się do znaczących dokumentów Magisterium Kościoła w tej dziedzinie, takich jak: Breve *Cum frequenter* wydane w dniu 27.06.1587 r. przez papieża Sykstusa V, czy też Dekret Kongregacji Doktryny Wiary, opublikowany w dniu 13.05.1977 r. Zwieńczenie podjętych badań stanowi systematyzacja doktryny klasycznej w kwestii dopełnienia małżeństwa.

Koncepcje wypracowane w wiekach poprzednich wpłynęły na powstanie szerokiej gamy nurtów interpretacyjnych w rozumieniu małżeńskiego aktu dopełniającego małżeństwo. Stąd też w rozdziale V Autorka poświęciła swą uwagę problematyce kierunków interpretacyjnych występujących po promulgacji Kodeksu z 1917 r., dotyczących kanonistycznego konceptu aktu małżeńskiego.

Wykazała ona, iż w kanonistyce ówczesnej występowało wiele nurtów interpretacyjnych. W jednym z nich, o zabarwieniu skrajnym, pojmowano pojęcie *copula perfecta* w kategoriach aktu zdolnego przez się do zrodzenia potomstwa, W drugim natomiast, reprezentowanym przez kanonistów niemieckich, uwydatniano aspekt psychologiczno – afektywny aktu. Z kolei w trzecim kierunku wskazywano na walor elementów fizjologicznych.

Za bardzo interesującą należy uznać problematykę podjętą przez L. Ghisoni w rozdziale VI. W rozdziale tym bowiem ukazała ona z jednej strony wkład kanonistyki, z drugiej zaś zaprezentowała ona dokumenty Magisterium Kościoła, które wpłynęły na kodyfikację rozwiązań normatywnych w Kodeksie Jana Pawła II z 1983 r.

W swych dociekaniach poddała ona analizie Dekret Kongregacji św. Oficjum, opublikowany w dniu 2.02.1949 r. dotyczący możliwości użycia afrodyzjaków w celu dopełnienia małżeństwa. Ponadto przedstawiła ona opinie w kwestii dopełnienia małżeństwa, tak wybitnych autorytetów, jak: F. Cappello, J. Bernhard czy U. Navarrete.

Należy jednocześnie zauważyć, iż w rozdziale tym znalazła również swoje miejsce analiza wypowiedzi Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, z kwietnia 1986 r. w której stwierdzono, iż w celu konsumacji małżeństwa wystarczy, aby akt podjęty przez małżonków

został dokonany w sposób wolny wirtualnie (*virtualmente voluntario*). Wydaje się, iż z punktu metodologicznego podjęcie tego wątku należy uznać za niezbyt fortunne. Podjęta bowiem problematyka wykracza poza zakres tematyczny prezentowanego rozdziału.

W rozdziale VII L. Gishoni skupiła swą uwagę na kwestii dopełnienia małżeństwa w kodyfikacji z 1983 r. Autorka poddała analizie treść kann. 1061 § 1, 1141 oraz 1142 KPK. Przedmiotem jej szczególnej uwagi stało się normatywne określenie *akt małżeński podjęty w sposób ludzki*. Dowiodła ona, iż pojęcie to należy wiązać z aktem intelektualno – wolitywnym, specyfikującym ludzkie działanie.

Z kolei część trzecia rozprawy została poświęcona problematyce współzależności zachodzącej pomiędzy bojaźnią ciężką a dopełnieniem małżeństwa.

W rozdziale VIII Autorka poddała szczegółowej analizie rozwiązania wypracowane w klasycznej już dziś instytucji *Bimestre ad deliberandum*, związanej z zamiarem wstąpienia do zakonu jednej ze stron. Otóż w myśl założeń występujących w tej instytucji, osoba pragnąca poświęcić się życiu zakonnemu miała dwa miesiące do namysłu w celu podjęcia ostatecznej decyzji. Problem rodził się zwłaszcza wówczas, jeśli na skutek ciężkiej bojaźni podjęła ona w tym czasie akt małżeński. Otóż wśród dekretystów oraz dekretalistów nie występowała zgodność w ocenie tego faktu. To znaczy, jedni nie pojmowali tego działania w kategoriach aktu dopełniającego małżeństwo, inni natomiast wyrażali opinię przeciwną.

Funkcjonująca w średniowieczu instytucja nie znalazła swego miejsca zarówno w kodyfikacji Pio – Benedyktyńskiej z 1917 r, jak również w kodyfikacji Jana Pawła II z 1983 r. Zdaniem L. Ghisoni, należałoby ją traktować jako jeden z przykładów ujmujących wpływ bojaźni na ważność aktu dopełnienia małżeństwa.

Trzon dociekań rozdziału IX stanowią analizy z zakresu antropologii jurystycznej. Został on bowiem poświęcony kwestii udziału elementów intelektualnych oraz wolitywnych w akcie dopełnienia małżeństwa.

Punktem wyjścia podjętych badań stała się wykładnia treści kan. 1061 § 1 KPK, a szczególnie przytaczanego już normatywnego określenia *humano modo*. Zdaniem Autorki pojęcie to należy wiązać z kategorią aktu ludzkiego. Podjęty bowiem przez strony akt małżeński domaga się właściwej współpracy dwóch zasadniczych sfer psychiki ludzkiej, tzn. rozumu jak i woli.

Zwieńczenie podjętej eksploracji badawczej stanowi rozdział X. W rozdziale tym bowiem L. Ghisoni ustosunkowała się do problematyki zasadniczej dla prezentowanego opracowania, tzn. do kwestii wpływu bojaźni na konsumację małżeństwa. Należy jednocześnie dodać, iż w tym przypadku obiektem jej szczególnej uwagi stał się walor prawny bojaźni ciężkiej.

Podjmując zamysł nad tym niełatwym zagadnieniem stanęła ona wobec interesującego pytania natury teoretycznoprawnej, a mianowicie: czy dopełnienie małżeństwa należy pojmować w kategoriach faktu prawnego, czy też jest ono aktem prawnym? Biorąc pod uwagę współudział zarówno sfery intelektualnej jak i wolitywnej w powstaniu tego aktu stanęła ona na stanowisku, iż w tym przypadku spotykamy się z kategorią aktu prawnego o charakterze bilateralnym.

Trafnie zauważyła zatem, iż akt ten powinien być aktem człowieka na płaszczyźnie anatomiczno – fizjologicznej. Takie ujęcie nie wyczerpało jednak całej złożoności zagadnienia. Albowiem uważa ona, iż akt ten powinien być przede wszystkim aktem ludzkim, godnym osoby ludzkiej, a tym samym godnym również samych małżonków.

W myśl L. Ghisoni, zamysł nad normatywnym pojęciem *humano modo* domaga się nie tylko podjęcia interpretacji jurydycznej, lecz również posiada swój walor praktyczny.

Z pojętych przez Autorkę analiz wynika, iż w kanonistyce współczesnej nie ma zgodności opinii w tym, czy bojaźń ciężka wpływa na ważność powziętego przez strony aktu dopełnienia małżeństwa. Otóż jedni autorzy utrzymują, iż akt dopełnienia małżeństwa dokonany w takich okolicznościach jest nieważny, inni natomiast są przekonani, iż jest on ważny.

L. Ghisoni stoi na stanowisku, iż akt dopełnienia małżeństwa jest aktem prawnym *sui genesis*. Dlatego tego też w tej sytuacji powinny znaleźć swą aplikację reguły generalne co do wpływu bojaźni na ważność podjętego aktu prawnego ujęte w kan. kan. 125 §. 2 KPK. Oznacza to zatem, iż w przypadku interpretacji problematyki oddziaływania bojaźni na fakt konsumacji małżeństwa nie można odnieść się do rozwiązania zawartego w kan. 1103 KPK. Uważa ona jednak, iż o nieważności podjętego aktu dopełnienia małżeństwa należałoby mówić jedynie wówczas, gdy co najmniej jedna ze stron na skutek zaistniałej bojaźni zostałaby pozbawiona używania rozumu.

Zaprezentowana rozprawa stanowi cenny wkład w rozwoju badań w obszarze kanonicznego materialnego prawa małżeńskiego. Podjęta

przez L. Gishoni problematyka wymagała zapewne od autorki podjęcia ogromnego wysiłku badawczego związanego z analizą obszernego materiału źródłowego, jak i doktrynalnego. Pragnę jednocześnie zaznaczyć, iż waloru opracowania nie pomniejszają przytoczone nieliczne uchybienia natury metodologicznej.

Ks. Ginter Dzierżon